

Samodzielna polityka celów

O samodzielności polityki Stronnictwa Ludowego, pisała prasa ludowa już po niezliczone razy, uchwały zaś Kongresów Stron. Ludowego są w tym kierunku bardzo wyraźne i katagoryczne.

Ze zaś siła i dynamika tkwiąca w ruchu ludowym wielu ludziom i działaczom obozów innych nie daje spać, przeto około zagadnienia samodzielności ruchu ludowego toczą się stale targi i harmidry.

W związku z tym naczelny organ Stron. Ludowego „Zielony Sztandar” w ostatnim numerze zamieszcza artykuł p. tyt. „Samodzielna polityka celów” w którym wyjaśnia stanowisko Stron. Lud. w tym względzie. Artykuł ten w wyjątkach powtarzamy.

WŁASNE STANOWISKO.

Stronnictwo Ludowe ma swój światopogląd, ma swój program, ma swoje cele, do których dąży i które pragnie zrealizować. Ten właśnie fakt, iż w każdej sprawie staramy się mieć swój własny pogląd i swoje własne stanowisko, sprawia, iż jesteśmy stronnictwem, a nie bezładną kupą ludzi sztucznym tworem, chwilową kombinacją polityczną.

NASZE ŻĄDANIE.

Samodzielność naszej polityki nie wyklucza oczywiście możliwości współdziałania z innymi siłami dla realizowania konkretnych celów, takich celów, które nam są wspólne z innymi.

Na czoło spraw, o które walczymy, wysuwa się sprawa demokracji.

Równoległe z nami walczą o tę samą demokrację, o zmianę ordynacji wyborczej, o nowe uczciwe wybory także inne organizacje polityczne, w pierwszym rzędzie P.P.S., reprezentująca wielkie masy pracownice. I mimo, że dzieli nas różnica w niejednej sprawie, w tej drogi nasze się schodzą. W walce o wspólny cel wy-

tworzą się rzetelne braterstwo broni. Na to nie trzeba tworzenia żadnych specjalnych kombinacji politycznych, żadnych specjalnych „frontów”. Żywa i cenna sympatia okazana chłopom przez robotników w czasie niedawnego strajku chłopackiego nie była wynikiem układów czy przetargów. Była wyrazem tego faktu, że postulaty, o które chłopci strajkowali znajdują

jednakowy oddźwięk tak u chłopów jak u robotników.

Nie chcielibyśmy być źle zrozumiani. Bardzo sobie cenimy sympatyków i z lewa i z prawa. Nie chcemy sobie lekceważyć ich życiowych rad, ale nie chcemy być nieczym narzędziem. Stronnictwo ma swoje wytknięte cele i chce samodzielnie decydować o swojej polityce.

Walka robotników o byt

8 strajków okupacyjnych w Warszawie -- Strajk szewców w Łęczycy

Jeszcze nie został zlikwidowany trwający już od tygodnia strajk okupacyjny 760 robotników w fabryce „Rygawar”, a już na terenie Warszawy wybuchło szereg dalszych strajków, które objęły kilka następujących fabryk.

W piątek robotnicy fabryki garbarskiej A. Weinbergera, przy ul. Niskiej 61, rozpoczęli strajk okupacyjny, żądając zawarcia zbiorowej umowy oraz podwyżki dotychczasowych stawek.

Równocześnie przy ul. Górczewskiej 14, w fabryce chemicznej, tak

samo na tle ekonomicznym rozpoczęło strajk okupacyjny 30-tu robotników.

140 osób, a w tym około 100 kobiet, okupuje firmę „Orwil” przy ul. Ostroroga 9. Rozpoczęli oni strajk, walcząc o podwyżkę bardzo niskich stawek i domagając się poprawy dotychczasowych warunków pracy.

Z podanym żądaniem, a więc o podwyżkę płacy i umowę zbiorową wystąpili robotnicy fabryki guzików, pod firmą „Arendarz”.

Równocześnie duże zaniepokojenie

Weszły w życie

zarządzenia o zastępczej służbie wojskowej

Zgodnie z przepisami o zastępczym obowiązku wojskowym rozpoczęły powiatowe komendy uzupełnień z dniem 1 października powoływanie mężczyzn zwolnionych od czynnej służby. Obowiązani do służby zastępczej, zatrudniani będą przy rozmaitych robotach publicznych, przy pracach kancelaryjnych itp.

nie panuje na terenie fabryki kredy, pod firmą „Adal”, gdzie robotnicy domagają się od swych pracodawców umowy zbiorowej, grożąc jednocześnie, iż w wypadku niustępliwego stanowiska pracodawców rozpoczną natychmiastowy strajk okupacyjny. W obecnej chwili fabrykanci na wniosek robotników odpowiedzieli odmownie.

Inny trochę charakter ma strajk w fabryce narzędzi sanitarnych, Radlowskiego i Sztosa, przy ul. Dalekiej 1, 53-ch robotników tej fabryki zastrajkowało na tle zatargu z majstrem Ignacym Czyżewskim, a nawet w czasie awantury pobili majstra i rozpoczęli okupację fabryki.

Dotychczasowe interwencje Inspektoratu Pracy w sprawie zatargu na terenie fabryki „Rygawar” i farbiarni K. W. G. przy ul. Górczewskiej 14 nie przyniosły pozytywnych rezultatów i w chwili obecnej strajk trwa.

Wszyscy strajkujący robotnicy na terenie Warszawy postanowili nie odstępować od wysuniętych żądań, uznając je za minimalne i domagając się zabezpieczenia znanych warunków pracy przez odpowiednie umowy zbiorowe.

Łódź. — W Łęczycy wybuchł strajk kilkuset chałupników-szewców, pracujących głównie dla kupców branży obuwianej w Łodzi. Strajkujący domagają się unormowania płac przez podwyższenie ich w granicach od 25—50% oraz zawarcia umowy zbiorowej. (ATE)

Bandytyzm

Przed paru dniami na redakcję oenewskiego dziennika „ABC”, wychodzącego w Warszawie dokonano napadu, przyczem banda napastników mocno pobiła redaktorów tegoż pisma, doktora Zalewskiego i prof. Keroleca. Napadu tego dokonała bojówka młodzieży ozonowej z rozkazu herszta „drużyn ochronnych” tej ozonowej organizacji młodzieżowej.

W piątek wieczorem na powracającego do domu redaktora tygodnika „Prosto z Mostu” Wojciecha Wasutyńskiego, napadła bojówka składająca się z kilku osobników

i pobiła napadniętego do tego stopnia, że przewieziono go w stanie bardzo groźnym do szpitala. W szpitalu stwierdzono złamanie podstawy czaszki i kilka żeber. Stan chorego jest b. groźny.

Policja wszczęła poszukiwania za sprawcami napadu, lecz dotychczas nie dały one wyniku.

Oto obrazki z „metod” walki stosowanych przez

Przypomnieć im VII przykazanie Jeszcze jeden starosta oskarżony o defraudację

W dniu 5 bm. przed Sadem Okręgowym w Piotrkowie odbędzie się proces starosty powiatowego rawsko-mazowieckiego, Eugeniusza Rogawskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca szereg przekroczeń służbowych i przywłaszczenie kilku tysięcy złotych z kasy wydziału powiatowego w Rawie Mazowieckiej. Wraz z Rogawskim ławę oskarżonych zajmie kasjer wydziału powiatowego w Rawie Mazowieckiej, Stefan Kłos.

Sprawa potrwa dwa dni. Powołano do niej około 100 świadków.

Jak widzimy, szeregi zdefraudowanej husarii rosną, a na przedzie jej starostowie.

Poważny polityk angielski o zbrojeniach i wojnie

Jedno z pism wychodzących w Krakowie zamieściło wywiad z sekretarzem parlamentarnym angielskiego ministra obrony narodowej lordem Apsleyem. P. Apsley prowadził wywiad na temat zbrojeń światowych. W wywiadzie tym p. Apsley m. in. powiedział co następuje:

... ponieważ zbrojenia są powszechne, więc nie każde państwo zaryzykuje wojnę bez poważnych szans zwycięstwa. O ile więc poszczególne państwa zrozumieją — a nastąpi to jak już powiedziałem, najpóźniej do 4-ech lat — że nie mogą wojować, będą musieli mimo woli przystąpić do ogólnego paktu redukcji zbrojeń, ponieważ wydatki wojenne przekrocza wszelkie możliwe granice i zaabsorbują przemysł w zbyt wielkiej mierze.

Słowem, powtarzam, na i d a l e j do 4-ech lat sytuacja wyjaśni się i albo będziemy mieli wojnę, której państwa usiłowały będą siłą zbrojną powiększyć swe terytoria, albo musi dojść do powszechnego porozumienia rozbrojeniowego.

Sejm rozpada się na partie

Z okazji 1-go przybyli do Sejmu liczni posłowie i senatorowie. W związku w tym zaroilo się od plotek na temat oblicza obecnego Sejmu w czasie najbliższej sesji parlamentarnej.

Zdaje się, że dotychczas bezpartyjny Sejm nabierze rumieńców partyjności. Zdecydowane jest już powstanie nowej partii politycznej pod nazwą „Porozumienie Katolicko-Narodowe” na którego czele stanie poseł Zaklika. Jego zastępcą będzie senator Wierzbicki, jednak nie ten z „Lewiatanu”. Poza tym do zarządu wejdą posłowie Bogusz, Michalski i Stamm. W wydanym komunikacie grupa ta stwierdza, że działalność jej opierać się będzie na zasadach ideologii katolickiej i narodowej. Niezależnie od tego zwolennicy Klubu Demokratycznego, na którego czele stanął, jak wiadomo prof. Michalowiec, starają się zjednać sobie sympatyków wśród posłów i senatorów. Jak dotychczas, zadeklarowali przystąpienie do klubu demokratycznego posłowie: Kopeć, Hoffmann, Wójtowicz i Pełczyńska.

Obradował też zarząd Koła Rolników. Na posiedzeniu tym uznano za konieczne zająć się zbadaniem ksiąg stanu cywilnego t. zw. popówek, prowadzonych w parafiach prawosławnych na terenie Małopolski Wschodniej oraz sprawą oddzielenia spółek wodnych.

Ponadto rozpoczęto dyskusję nad projektem posła Dudzińskiego, doty-

czącym umożliwienia zwiększenia inwestycji i obrotów wewnętrznych przy czym postanowiono wysłuchać na ten temat opinii czynników oficjalnych przede wszystkim wiceministra Kwiatkowskiego.

Jakieś tajemnicze narady odbyła również grupa zwolenników płk. Sławka. Podobno zamierzają oni stworzyć nowe ugrupowanie polityczne pod nazwą Związek Lewicy Patriotycznej, do którego weśląby wszystkie organizacje sanacyjne, będące w opozycji do Ozonu, m. in. Legion Młodych i P. O. W. Koncepcja stworzenia tego ugrupowania wydaje się mało realną, ponieważ kierunek ideowy tej grupy pokrywałby się prawie zupełnie z kierunkiem klubu lewicy demokratycznej

Za pensję miesięczną jeden but

Jak donoszą „Zwiestia”, na mocy rozporządzenia ludowego komisarza łączności (ministra poczt) Bermana pensje funkcjonariuszów tego komisariatu zostały z dniem 1 września znacznie podwyższone. Najwyższe płace po podwyżce będą wynosiły 540 rubli miesięcznie, najniższe zaś np. listonosza trzeciej kategorii 120 rubli miesięcznie.

Ponieważ kilogram masła kosztuje od 17 do 18 rubli, miesięczna pensja listonosza stanowić będzie równowartość 6 i pół kg. masła, lub jednego buta, gdyż para butów kosztuje 240 rb. Poza tym rozporządzenie postanawia, iż pracownicy stachanowcy na podstawie orzeczenia specjalnej komisji będą mogli otrzymywać tytuł „mistrza łączności” i dodatkowe wynagrodzenie

Z procesów chłopskich o strajk targowy

Sąd w Łowiczu uwalnia wszystkich oskarżonych chłopów o zajścia strajkowe

Łowicz. (ag.). — Przed sądem grodzkim w Łowiczu odbyła się rozprawa przeciwko 6 członkom Stronnictwa Ludowego, oskarżonym o uprawianie terroru w czasie strajku. Po przesłuchaniu świadków, którzy jako poszkodowani, nie potwierdzili winy oskarżonych, sąd uwolnił od kary i winy wszystkich oskarżonych, tj. S. Stelmaszczyka, J. Olejniczaka, J. Kaźmierczaka, T. Rudnickiego, W. Chruslińskiego, J. Łojka. Ze strony oskarżenia została zapowiedziana apelacja.

Drugą rozprawę przeciwko 2 oskarżonym wskutek niestawienia się świadków — odroczone.

UWOLNIONO OD WINY I KARY 30 LUDOWCÓW OBWINIONYCH O ZAJŚCIA W HRUBIESZOWSKIM.

Zamość. (ag.). — W dniu 1. października br. przed Sądem Okręgowym w Zamościu odbył się drugi z kolei proces o zajścia w powiecie hrubieszowskim i zamojskim. Odpowiadało 39 oskarżonych. Sąd wydał wyrok uwalniający od winy i kary 30 oskarżonych, dwóch skazał na 2 lata, czterech po jednym roku, trzech po pół roku więzienia, dwóm z ostatnich zawieszając karę na przeciąg 2 lat. Obronę wnosili wiceprezes N.K.W. Stronnictwa Ludowego, dr. Grański, i adwokat Grabowiec.

DWIE SPRAWY SADOWE JEDNEGO LUDOWCA.

Kielce. (ag.). — Sąd grodzki skazał prezesa zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego w Kielcach, Januchę, na 3 miesiące więzienia za urządzenie wiecu w restauracji z art. 170. Janucha ma jeszcze jedną sprawę sądową o

przemówienie na wiecu w dniu 15. sierpnia br.

PROCES O ZAJŚCIA W RZESZOWSKIM.

Rzeszów. (ag.). — Sąd grodzki w Surzyszowie ukarał 4 człon-

ków Stronnictwa Ludowego, którzy w czasie strajku chłopskiego pchali skupujących drób na wsi L. Włodykę oraz handlarza N. Rozenbauma po sześć miesięcy więzienia.

KUPUJCIE LOSY I-ej KLASY

w niezmiennie szczęśliwej Kolekturze

"NADZIEJA"

Lwów, ul. Legionów 11 i Warszawa, ul. Marszałkowska 117

która w ubiegłej Loterii, podobnie jak i w poprzednich, wypłaciła swym klientom następujące wielkie wygrane:

zł 50.000	na nr 151301	zł 30.000	na nr 155894
zł 20.000	na nr 73923	zł 20.000	na nr 76177
zł 20.000	na nr 149306	zł 20.000	na nr 183880
zł 15.000	na nr 122439		
zł 10.000	na nr 67473	zł 10.000	na nr 81803
zł 10.000	na nr 130902	zł 10.000	na nr 149363
zł 10.000	na nr 167730	zł 10.000	na nr 180877
zł 10.000	na nr 185405	zł 10.000	na nr 187451
zł 10.000	na nr 192256	zł 5.000	na nr 32744
zł 5.000	na nr 57342	zł 5.000	na nr 79811
zł 5.000	na nr 108832	zł 5.000	na nr 110956
zł 5.000	na nr 118376	zł 5.000	na nr 138708
zł 5.000	na nr 143791	zł 5.000	na nr 163291
zł 5.000	na nr 173410	zł 5.000	na nr 178422
zł 5.000	na nr 178712	zł 5.000	na nr 186640
zł 5.000	na nr 186837	zł 5.000	na nr 187453
zł 5.000	na nr 191251		

oraz mnóstwo wygranych poniżej 5.000 zł

"NADZIEJA" nigdy nie zawodzi!

„Zurück zum Reich“

Sotopniowe zacieranie różnic między Gdańskiem a Rzeszą, czyli przygotowania do nowego faktu dokonanego

W wystąpieniach publicznych kierowników życia hitlerowskiego w Gdańsku oraz na łamach prasy podkreśla się otwarcie i szczerze, że W. M. Gdańsk stopniowo tak upodobni się do Trzeciej Rzeszy, że istnieć będą tylko różnice formalne.

ZWIĄZEK IDEOWO POLITYCZNY.

Ze w chwili obecnej tego rodzaju stan rzeczy istotnie ma miejsce, widzimy na każdym kroku. Całość np. życia organizacyjnego w Gdańsku jest nie tylko ukształtowana według wzorów, wziętych z Rzeszy, lecz — co najważniejsze — jest z życiem tym związana jak najściślej pod względem ideowo-politycznym.

MARKA ZAMIAST GULDENA.

Najbliższy etap ujednolicającej akcji czynników hitlerowskich w Gdańsku ma stanowić — według kursujących ostatnio w Gdańsku wśród ludności pogłosek — zmiana waluty gdańskiej na niemiecką, t. zn. zastąpienie guldena marką. — Przygotowania do przeprowadzenia tej ogromnie ważnej dla życia gospodarczego i politycznego zmiany walutowe postąpiły podobno

w poszczególnych resortach gdańskich już bardzo poważnie na przed.

Zmiana ta szłaby po linii wypowiadanych stale przez hitlerowskich wielkorządów Gdańska zapowiedzi, że:

„przejście Gdańska do Rzeszy dokona się stopniowo i pokojowo bez narażania przy tym na poważniejsze konflikty“.

Dodać jeszcze trzeba, że obowiązujące Polskę i Gdańsk umowy przewidują unifikację waluty gdańskiej z Polską, nie mówią je-

dnak nie o możliwości przeprowadzenia unifikacji guldenu z marką. Fakt zmiany guldenu na markę wprowadziłby niewątpliwie poważne zamierzenie do wzajemnych stosunków gospodarczych między Polską a Gdańskiem, nie mówiąc o konsekwencjach politycznych, jakiego by wynikały z nowego stanu rzeczy w tej dziedzinie.

Realizacja przez dzisiejszy Gdańsk hasła: „Zurück zum Reich“ postępuje planowo i systematycznie naprzód.

Serie nowych wyroków śmierci w „aju“ sowieckim

Moskwa. — Dziennik „Mołot“ donosi o całej serii nowych wyroków śmierci przez rozstrzelanie „wrogów ludu i trockistów“. I tak na mocy wyroku specjalnej sesji sądowej w rejonie Kolużskim rozstrzelano 27 września 18 osób. W Czernyszewskim rejonie wydano wyroki śmierci na 3 urzędników Sowchozu. W filiach ZagZiernio w Millerowsku i Barkowsku przeprowadzono generalną „czyszc“ wśród

personelu tego zakładu, przy czym rozstrzelano 7 urzędników. Interesującym jest, że te sensacyjne procesy i wiadomości o rozstrzelaniu umieszczone są w dzienniku „Mołot“ jedynie jako krótka informacja.

Leninград. — Dnia 30 września rb. wyrokiem sądu wojennego w Leningradzie rozstrzelano 15 inżynierów i wyższych urzędników fabryki chemicznej w Ochensku. Oskarżono ich o „szpiegostwo na ko-

Praca społeczna

Okólnik p. premiera, nakazujący starostom rezygnację z wszelkich prezesur, wywołał wielki odźwięk w społeczeństwie.

Okólnik o „pracy społecznej“ daje dziennikarzowi obszerny temat. Moglibyśmy snuć całą litanię skutków „pracy społecznej“ panów starostów. Ale póco mamy się narażać na specjalną „opiekę“ pana starosty, kiedy możemy wyręczyć się dziennikarzem... sanacyjnym?

Pan Cat-Mackiewicz na marginesie okólnika p. premiera wywodzi b. śmiało i szczerze n. p. o organizacjach społecznych:

„Organizacje społeczne dzielą się na dwa rodzaje: na rzeczywiste i fikcyjne.“

Mieszkając w Wilnie miałem do czynienia z fikcyjnymi organizacjami społecznymi. Niedawno gen. Żeligowski poddał u nas niełutościwej, a jakże słusznej krytyce działalność dobrowolnych organizacji rolniczych. Przyznawałem mu sto procent racji i oto pojechałem do Poznańskiego i uznałem, że nie „wszystko swoim arsyzmem można mierzyć“ jak mówią Moskale. Pokazano mi kółka rolnicze, po kilka na gminę, po kilkadziesiąt na powiat, udowodniono mi, że 70 proc. wydawanych przez każdego właściciela pieniędzy w celach gospodarczych idzie przez kółko, pokazano mi członków zarządów kółek właścicieli i ziemian oddających dzień w dzień wiele godzin bezinteresownej pracy w kółkach. Tu-
taj jest ta praca społeczna rzeczywista, ta piękna tradycja Wielkopolski.

Ale znam też pracę społeczną u nas. Zamykam ją mniej więcej w elementach: 1) subsydia rządowe, 2) płatne posady, 3) sztandar, reprezentacja, obchody, 4) całkowita „ość treści“.

Tak pisze sanacyjno-konserwatywno-obszarny dziennik o potężnej organizacji Kółek rolniczych w Wielkopolsce, które są opanowane przez chłopów, i o organizacjach, którym w większości patronują osoby urzędowe.

Jak jest u młodzieży ozonowej

Przed kilku miesiącami odbył się w Warszawie zjazd sanacyjnego Związku Młodej Wsi. Zjazd ten któremu patronowały osobistości z Oczu miał stać się jednym z ogniw młodzieżowych akcji „Ozonu“.

Obecnie ogniwo to zaczyna się rozłazić, bo oto na zjeździe delegatów Centralnego Związku Młodej Wsi odbył się we Lwowie przyjęcie jednogłośnie uchwałe, że wprowadzana obecnie na wieś nowa organizacja pod nazwą „Związek Młodej Polski“ — konsolidacji wcale nie przyspiesza, a tylko opóźnia ją.

Jak wiadomo Związek Młodej Polski jest organizacją ozonową, której to organizacji przeciwstawia się inna ozonowa organizacja młodzieżowa.

Oto tak wygląda konsolidacja ozonowa na odcinku wiejskim. Tak zresztą wygląda ta konsolidacja i na wszystkich odcinkach.

„Zurück zum Reich“
rzyć jednego z państw ościennych“ oraz o „organizowanie aktów terroru“, wskutek których fabryka ta nie mogła wykonać wszystkich ob-
stalunków na produkty chemiczne oraz dla armii czerwonej. (ATE).

Pochwała osoby Wincentego Witosa

nie jest pochwałą przestępstwa

Tak stwierdził również Sąd Apelacyjny w Poznaniu

Jako rezultat zeszłorocznego obchodu 15 sierpnia w Grudziądzu odbyła się swego czasu przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu rozprawa sądowa przeciwko b. senatorowi N.P.R. p. dr. Michejdzie i naszemu wydawcy p. W. Kułerskiemu. Pierwszego oskarżono o przywiezienie do Grudziądza tekstu rezolucji, zaś drugiego (p. Kułerskiego) o odczytanie tejże rezolucji.

Prokuratura w Grudziądzu dopatrywała się w ogłoszeniu następujących ustępów tej rezolucji zbrodni z art. 154 § 2 kk. karalnej więzieniem od 6 miesięcy do 10 lat:

„Zebrani stwierdzają, że nie opuszczają ani nie wyprą się emigrantów politycznych, którzy cierpią nie za swe czyny osobiste, przesyłają im jak najserdeczniejsze pozdrowienia oraz zapewniają, że w walce o sprawiedliwość i prawo nie spoczną tak długo, dopóki nie wytworzą w Polsce takich warunków, które by im dały pełne zadośćuczynienie i umożliwiły im powrót... Dlatego zgromadzeni żądają zlikwidowania praktyk administracyjnych, dzielących społeczeństwo na uprzywilejowanych i pozbawionych praw przynależnych, w czym prokuratura dopatrywała się występkę również z art. 170 k. k.“

Obu oskarżonych bronił przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu adw. dr. Ossowski z Torunia, który m. in. powołał się na wyrok w podobnej sprawie przeciwko redaktorowi „Słowa Pom.“ p. Dolackiemu, która przeszła przez trzy instancje, a w której red. Dolacki został uniewinniony. W Grudziądzu oskarżeni zostali uwolnieni na koszt skarbu Państwa.

Przeciwko temu wyrokowi wniosła prokuratura apelację. Na jawnej rozprawie we wtorek 28 września rb. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko obrony oraz sądu grudziądzkiego, iż pochwała osoby Witosa niekoniecznie mieści w sobie pochwałę występkę, za który Witos został zasądzony, skoro rezolucja o tym występkę nie nie wspominają. Sąd Apelacyjny zaś stwierdził wyrok uniewinniający I instancji nakładając koszty na skarb państwa również za II instancję.

Obronę przed Sądem Apelacyjnym wnosili za p. Kułerskiego adw. Szajna z Poznania, za dr. Michejdzę adw. dr. Ossowski z Torunia, który podniósł, że działalność publiczna Witosa nie wyczerpuje się jedynie udziałem jego w kongresie Centrolewu w roku 1920. On to bowiem jeszcze przed powstaniem Komisji Likwidacyjnej na czele zgromadzenia posłów Małopolski w roku 1918 ogłosił Małopolskę jako część integralną niepodzielnej i

niepodległej Polski. Witos odmówił udziału swego w samowładnym rządzie lubelskim stanął na czele rządu zjednoczenia narodowego podczas najazdu bolszewickiego w roku 1920 i jako premier udawał się w pierwsze linie bojowe, aby zagrzewać chłopów-żołnierzy do walki z bolszewikami. Trzy razy był premierem.

Tych faktów nie można wykreślić z jego życia i historii niepodległej Polski i za to też nie można odmówić Witosowi pochwały, jak to czyni inkr. rezolucja, uchwalona przez jego zwolenników.

Jak starostowie mają przyjmować obywateli Rzeczypospolitej

Nowe zarządzenia prem. Sławoj-Składkowskiego

Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowski stwierdził, że zarządzenia jego w sprawie przyjmowania interesantów przez starostów oraz w sprawie stosunku urzędników do ludności — nie są należyście przestrzegane.

Na skutek tego p. premier wydał nowe zarządzenie, w którym zaleca wszystkim wojewodom sprawdzenie czy starostowie i urzędnicy stosują się do dyrektywy o przyjmowaniu interesantów oraz kontrolowanie czy treść zarządzeń tych jest umieszczona na widocznym miejscu w lokalach starostw, urzędów gminnych i posterunków policji.

Jednocześnie p. premier ostrzega, że winni nie stosowania się do dyrektywy o przyjmowaniu interesantów niezapłaconie poniosą karnej odpowiedzialności.

Poza tym premier Składkowski wydał okólnik do starostów, by w ciągu najdalej dwóch miesięcy od wydania okólnika ustąpili ze stanowisk prezesów organizacji społecznych z wyjątkiem organizacji wyższej użyteczności publicznej jak np. LOPP, bowiem niepotrzebne jest by starostowie wyręczali społeczeństwo tam gdzie to społeczeństwo samo da sobie radę.

OKÓLNİK DO WOJSKOWYCH.

Minister spraw wojskowych wydał znowu okólnik do oficerów, będących w służbie cywilnej. W okólniku tym minister Kasprzycki zarządza, by oficerowie, zajmujący stanowiska w życiu cywilnym, dokonali w ciągu miesiąca wyboru między porzuceniem służby wojskowej i pozostaniem na stanowiskach cywilnych, a porzuceniem stanowisk cywilnych i powrotem do służby czynnej w armii.

Co uchwała NPR w terenie

Toruń. (ag) W związku ze zwołaniem Kongresu N. P. R. na październik do Warszawy, odbywają się obecnie zebrania terenowe, na których wybierani są delegaci na kongres. Na zebraniach tych uchwalane są również rezolucje, które domagają się przywrócenia w Polsce systemu, opartego o wolę większości narodu, oraz zmiany ustroju społecznego. Realizacja tych postulatów zostanie przeprowadzona tylko w oparciu o stronnictwa demokratyczne w Polsce, po zmianie konstytucji, ordynacji wyborczej oraz przeprowadzeniu nowych wyborów.

Pułkownik Koc na zebraniu wojewodów

W środę, 22 bm. odbyła się druga z rzędu konferencja tych wojewodów, którzy nie wzięli udziału w zebraniu przed dwoma dniami. W obradach powyższych uczestniczył płk. Koc. Fakt ten jest żywo komentowany w sferach politycznych, tym bardziej, że odtąd stale już jest przewidziany udział płk. Koca w zebraniach wojewodów. Sfery polityczne oceniają obecność płk. Koca jako próbę zharmonizowania polityki wewnętrznej z akcją OZN i zwiększenia wpływu OZN na administrację.

Ładnie się zaczyna!!!!

P. Premier na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności p. Marszałka Rządu - Śmigłego p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy informowali P. Prezydenta R. o bieżących pracach Rządu.

Jak zapobiec dzieleniu gospodarstw (Endeckie patrzenia)

Na temat zapobiegania dzieleniu gospodarstw ukazał się w numerze 39 „Poradnika Gospodarskiego“ artykuł pod powyższym tytułem p. Witolda Breithaupta małego obszarnika z powiatu Czarnkowskiego. Artykuł zawiera cały szereg słusznych uwag nad sprawą przeludnienia wsi, oraz podaje słuszne sposoby usunięcia tego, czyto przez przechodzenie synów chłopskich do rzemiosła, przemysłu i handlu, czy też przez odżydzenie miast polskich. Jest jednak w artykule jedno zdanie, które szczególnie chcieliśmy omówić. Mianowicie chodzi o to, że p. Br. zaleca tylko parcelację większych obszarów, a bronią polskich obszarników, kierując uwagę li tylko przeciwko niemiecom - obszarnikom.

Pewnie w pierwszym rządzie powinny być parcelowane majątki niemieckie, które na Kresach Zachodnich w niektórych powiatach przekraczają 40 proc. stanu posiadania ziemi. Stronnictwo Ludowe na ostatnim swoim Zjeździe Wojewódzkim w Poznaniu w ubiegłym roku, wyraźnie wskazywało na to, wykazując równocześnie, że taki stan rzeczy jest nienormalny i w wielu względach niebezpieczny dla państwa. Cóż z tego, kiedy podobno zostały wstrzymane d. parcelacji te niemieckie obszary, które znalazły się na wykazie imiennym. Wiadomości o wstrzymaniu podane przez prasę Polską nie zostały dotąd zdemonstrowane i budzą ogromneaniepokojenie wśród ludności, którąwprost nie chce uwierzyć, ażeby Rząd Polski wycofał się z parcelacji majątków niemieckich, które już był wznaczył do rozprzedaży.

Znamy również dobra Niemieckie p.

Springera w gnieźnieńskim, gdzie to Skarb Państwa nie otrzymuje ani grosza podatków i ogranicza się tylko do stałego hipotekowania swoich należności, a które to dobra mimo usilnych zabiegów okolicznej ludności przez reformę rolną nie zostają zaczepiane. Podobno interwencja wysoko postawionych sobistości jest tam zawsze skuteczna.

Najistotniejszym jednak momentem który chcieliśmy podkreślić w artykule p. Br. zamieszczonym w Poradniku Gospodarskim jest fakt, że zaleca zastosowanie reformy rolnej bez odszkodowania, ograniczając ją naturalnie znowu tylko do żydów. Zgoda niechże i tak będzie. Zastosujemy dziś tą metodę wobec obszarników niemieckich.

Na podstawie tej samej metody jutro pójdziemy dalej. Tylko p. Br. — po co było endekom pisać o „komunistycznych“ uchwałach Stronnictwa Ludowego dotyczących reformy rolnej bez odszkodowania w imię interesu państwowego i społecznego, jeżeli się samemu chociaż na drobnym odcinku takie same stanowisko zajmuje. Nie chcemy endeków posadzać o bezprogramowość przynajmniej w dziedzinie stosunków do żydów. Jeżeli jednak panowie co tydzień inaczej na ten temat gadacie to najlepszy dowód waszego chaosu programowego. Dziś gonić żydów — więc wywłaszczać. Gdyby jednak jutro kazali gonić obszarników — naszych — co wtedy panie Br. pan napisze?!

Nowe walki w Indiach

Z Bombaju w Indiach donoszą, że na obszarach objętych powstaniem wywołanym przez zwolenników „szalonego fakira z Ipi“, walki rozgorzały na nowo.

W pobliżu miejscowości Ragmuk banda złożona z 300 powstańców napadła na oddział wojsk anglo-indyjskich. W wyniku zaciętej bitwy napastnicy odparci zostali z wielkimi stratami. Swoim zwyczajem powstańcy zebrali z sobą większość swych zabitych i rannych. Na placu boju zostało jednakże 7 zabitych, Anglicy stracili 2 oficerów i 20 szeregowców.

Ziarno gnieje na stacjach kolejowych

Moskwa. — Zboże nowych zbiorów w Rosji Sowieckiej, rozpaczliwie bronił przez chłopów, a z bezwzględny okrucieństwem wyrwane mu przez władzę, gnieje i marnuje się, jak co roku, podczas przewozów kolejowych. Organ komisariatu komunikacji, „Gudok“, donosi, iż na stacji kolei Stalingradzkiej, Woroszyłowskiej, Kujbyszewskiej, Orenburskiej, im. Ordżonikidze i Riazańsko-Uralskiej pod gołym niebem gnieje ziarno w ilości, wystarczającej do załadunku

10 tys. wagonów. Stosując tenże sposób obliczenia ilości ziarna, dziennik dodaje, iż na stacjach wymienionych kolei czeka na przewóz 20 tys. wagonów zboża, osłoniętego brezentem.

Podobnie przedstawia się stan przewozów arna przez transport rzeczny. Należy dodać, iż pomimo nalegań i racjów, koleje przewożą plon nowego urodzaju w brudnych wagonach z dziurawymi dachami i podłogami.

Z procesów o strajk chłopski

Przemysław. — Przed Sądem Grodzkim w Przemyśle toczyła się jedna z rozpraw na tle strajku chłopskiego przeciwko dwóm ludowcom z Witoszynie, Rudolfowi Radochońskiemu i Leonowi Kochanowiczowi. — Oskarżenie zarzucało im, że w dniach sierpniowych usiłowali przemocą zatrzymać furmanki z żywnością, udające się do miasta.

Oskarżeni wypierali się winy, a po przeprowadzeniu dowodu ze wszystkich świadków prokurator cofnął akt oskarżenia przeciwko obu oskarżonym.

Sąd ogłosił postanowienie, umarzając całe postępowanie.

Tarnów. (ag) — Michał Podraza z Łęk Górnych, p. Tarnów, został skazany na trzy miesiące aresztu za wstrzymanie furmanek, udających się na targ.

Kalusz. (ag) — Sąd Grodzki w Kaluszu rozpatrywał sprawę 14 oskarżonych o to, że w dniach od 15 do 20 sierpnia na drogach, wiodących do Kalusza, Wojniłowa i Bursztyna, nie dopuszczali do przewozu produktów rolnych. Rozprawę odroczone, celem powołania nowych świadków. Odroczone również rozprawę 15 oskarżonych o zniewagę armii i Marszałka Śmigłego-Rydza, popełnioną podczas przemówień w dn. 15 sierpnia. Oskarżonych bronił adw. Seeman.

Rzeszów. (ag) — Sąd Grodzki w Rzeszowie skazał Józefa Kolecza na 3 miesiące oraz 6 oskarżonych na 6 tygodni aresztu za uprawianie terroru podczas strajku bez zawieszenia kary. Oskarżonych bronił adw. Boczar.

Limanowa. — Sąd Grodzki w Limanowej rozpatrywał sprawę karłą przeciwko Wojciechowi Toporkiewiczowi i Piotrowi Drabowi, działaczom Str. Ludowego oskarżonym o nawoływanie dzieci do strajku szkolnego. Na mocy wyroku Wojciech Toporkiewicz skazany został na 4 miesiące bezwzględnej aresztu, zaś Piotr Drab z braku dowodów winy został uwolniony.

ZWOLNIONY Z ARESZTU DZIAŁACZ LUDOWY BRONI OSKARŻONYCH CHŁOPÓW ZA STRAJK

Tarnów. (ag) — W Tarnowie został zwolniony z aresztu mec. dr Chmiel, aresztowany po strajku chłopskim. W piątek odbyła się rozprawa przeciwko kilku chłopom z Pleśny pod Tarnowem, oskarżonych o terror podczas strajku. Jednego z oskarżonych skazał sąd na 3 miesiące, dwóch po 1 miesiącu aresztu, z zawieszeniem, innych uwolnił. Obronę wnosili wspomniany wyżej dr Chmiel oraz aplikanci Rubin i Wachtel.

ZWALNIANIE ARESZTOWANYCH LUDOWCÓW

Tarnów. (ag) — Z aresztów śledczych w Tarnowie zwolnieni zo-

stali działacze Stronnictwa Ludowego z Debicy, dr Dygdoń i Kołodziej.

Przemysław. (ag) — Podczas rozprawy przeciwko dwóm członkom S. L. z Mościsk, Darmobitowi i Karczmarszowi, która, z powodu niezjawienia się świadków, została odroczone, sąd uwzględnił wniosek obrońców dra Grossfelda i dra Landaua znoszący środek zapobiegawczy i wypuszczając oskarżonych na wolność z oddaniem pod dozór policyjny.

Kraków. (ag) — W Krakowie zostali zwolnieni z aresztu śledczego prezes Zw. Młodzieży Wiejskiej w Małopolsce „Znicz”, J. Witaszek, i wiceprezes J. Kwiecień.

Już czarne obwódki kontfiskuje się w prasie

Tygodnik „Piast” wychodzący w Krakowie, od chwili kiedy po czasowym zapieczętowaniu lokalu wydawnictwa, zaczął znowu się ukazywać, każdorazowo jest po kilkakroć konfiskowany.

Tak nap. nr. 26 tego czasopisma z dn. 16. 9. br. początkowo został skonfiskowany za część artykułu pod tyt. „Gdy przemówią drewniane krzyże mogił”, poświęconego pamięci ofiar poległych w ostatnich zajściach w Małopolsce.

Po raz drugi numer ten został skonfiskowany za resztę tego artykułu przepuszczoną poprzednio przez cenzurę, za wiersz p. t. „Podzwonne mogiłem” oraz za czarne

obwódki w których artykuł wspomniany i wiersz były umieszczone.

Odnosny ustęp orzeczenia Sądu Okr. w Krakowie brzmi jak następuje:

„Zatwierdza się po myśli... i t. d. z powodu treści:

1) artykułu, zamieszczonego na stronie 1 pt. „Gdy przemówią drewniane krzyże mogił” i wiersza pt. „Podzwonne Braciom” w całości wraz z czarną obwódką, albowiem treść tych artykułów zawiera przestępstwa z art. 146 § 1 k. k. i z art. 170 k. k.”

Ktoby przypuszczał, że czarne obwódki to przestępstwo aż z 2-cho artykułów kodeksu karnego?

„Ubóstwiani wodzowie”

W związku z podróżą dyktatora włoskiego do Niemiec, prasa zagraniczna przynosi ciekawe informacje na temat niezwyklej środków ostrożności, zastosowanych przez władze bezpieczeństwa na trasie podróży „ubóstwianego wodza”.

Włoska policja polityczna (słynna

ze swych wyczynów „Ovra”) weszła, oczywiście, w najściślejszy kontakt z policją austriacką i hitlerowską. Szczególną uwagę zwrócono na tę część trasy kolejowej, która biegnie przez Tyrol, gdzie obecnie przebywa mnóstwo wojsk i oddziałów zagranicznych.

Ważne siły wojskowe, stacjonujące

Tyrolu, okazały się niedostateczne, dla strzeżenia dworców i linii kolejowej ściągnięto posiłki z innych stron Austrii. Pan każe. Co zarządził policyjni dygnitarze włoscy, to wykonali po- i skwapliwie austriaccy figu-

Na jednym tylko dworcu w Innsbrucku zmobilizowano 1500 policjantów i żandarmów. Między Innsbruckiem a Kufsteinem rozlokowano oddziały wojskowe, które ustawiły wzdłuż toru karabiny maszynowe i artylerię polową. Roboty drogowe, prowadzone na torach kolejowych, zostały przerwane. Specjalni funkcjonariusze w asyście policyjnej co kilka godzin kontrolowali pokłady, szyny, sruby, zwrotnice itp.

Domy położone w pobliżu toru kolejowego strzeżone były nadzwyczaj pilnie. W dniu przejazdu „ubóstwianego” wodza rozkazano szalejącej z entuzjazmu ludności już od godz. 5 rano zamknąć naглуcho wszystkie okna i balkony, zaś klucze od strychów oddać policji. Aresztowano tysiące osób, zamknięto wszystkich, na kim ciążyło najbliższe choćby podejrzenie o nieo- jałności wobec faszyzmu.

W Berlinie w pałacu, gdzie mieszkał Mussolini, zainstalowano wartę wojskową, złożoną z 20 osób. Niezależnie od tego, 300 ludzi gwardii Hitlera pilnowało ulic i ogrodów, sąsiadujących z pałacem. W nocy patrol policyjny z odpowiednio wyćwiczonymi psami, patrolowały i przeszukiwały całą dzielnicę. Siły policyjne, wyznaczone do osobistej ochrony Mussoliniego liczyły 800 osób którzy — rzecz to charakterystyczna — bezpośrednio przed przyjazdem duce przeszli kurs, ostrego strzelania.

Benito Mussolini — jak wynika z powyższych zarządzeń — jest przedmiotem gorącej i niezmiennej miłości ze strony ludu nie tylko włoskiego, ale również austriackiego i niemieckiego. Wprawdzie temu ludowi nosa nie wolno wychylić z mieszkania, ale... P. A. T. bez zająkowania głosi „W różnych miejscowościach, przez które przejeżdżał Mussolini z kancelerzem, byli oni przedmiotem gorącej owacji ludności cywilnej”.... Któżby wątpił?..

W sytuacji rolnictwa nie ma poprawy

Od pewnego czasu opowiada się nie wiele ulżyła rolnikowi, bo oto jak podają, należności z tytułu nieplaconych przez rolników odsetek od układowych oddłużeniowych wynoszą obecnie w Banku Akceptacyjnym około 10 milionów złotych i zaległości te stale wzrastają.

Gdzież więc uzasadnienie twierdzenia, że w rolnictwie znać poprawę sytuacji?

nie wiele ulżyła rolnikowi, bo oto jak podają, należności z tytułu nieplaconych przez rolników odsetek od układowych oddłużeniowych wynoszą obecnie w Banku Akceptacyjnym około 10 milionów złotych i zaległości te stale wzrastają.

Gdzież więc uzasadnienie twierdzenia, że w rolnictwie znać poprawę sytuacji?

Nowi ludzie w O. Z. N. mają nawiązać kontakt z masami

We środę wieczorem w koloa politycznych rozeszły się pogłoski o zmianach personalnych w Obozie Zjednoczenia Narodowego. Mówiono o zastąpieniu plk. Kowalewskiego o powołaniu na jego stanowisko okego wicem, spraw wewn. p. Jerzego Paciorkowskiego.

Według wersji krajaowych wiołach zazwyczaj lepiej poinformowanych sprawa przedstawia się w rzeczywistości nieco inaczej. Oto istotnie iem, Paciorkowski ustąpił ma ze swo stanowiska i przejął do O. Z. N. gte zajmnie nieokreślone jeszcze bliżej stanowisko przy boku plk. Koca.

Chodzi o wzmocnienie Obozu Jedn. Narod. przez nowe czynniki, aiee o zmiany. Nikt więc obecnie nie tępuje.

Jest natomiast prawdopodobie, iż obok p. Jerzego Paciorkowskiego powołani będą do współpracy w O. Z. N. także i inni działacze społeczeństwa, mający obecnie stanowiska w władzach administracyjnych, które na stanowiskach szefów bezpieczeństwa

mieli sposobność zapoznać się z potrzebami ludności i ich zaspokojeniem przy pomocy posiadanych rezerw (t. j. funduszy na zatrudnienie bezrobotnych i t. p.)

Zmiany te mają na celu zwiększenie popularności O. Z. N. w społeczeństwie.

Ks. Hlinka odznaczony wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski

Bratislava. — Konsul polski w Bratisławie, p. Wacław Łaciński, wręczył w poniedziałek ks. infułatowi Andrzejowi Hlince odznaki wielkiej wstęgi orderu Odrodzenia Polski.

Akt ten obchodziło uroczyste całe miasto Rozomberok, które było udekorowane flagami o barwach polskich i słowackich. Wręczenie odznak odbyło się na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej, specjalnie w tym celu zwołanej do wielkiej sali muzeum miejskiego w Rozomberoku.

Podczas uroczystości zgromadziły się przed muzeum tysiączne tłumy ludu z bliższej i dalszej okolicy, które urządziły ks. Hlince entuzjastyczne owacje.

Najwięcej

Klientów wiejskich

zdobędziesz przez

ogłaszanie w

Gazecie Grudziądzkiej

Nagonka władz hitlerowskich na działaczy polskich na Warmii i na Mazurach

Redaktor polskiej „Gazety Olsztyńskiej” na Mazurach pruskich p. Pieniężny, po kilkakrotnych naganach udzielonych przez ministra propagandy Goebbelsa otrzymał od związku dziennikarzy niemieckich list, donoszący, że związek ten wniósł żądanie wdrożenia postępowania przed sądem honorowym prasy niemieckiej, celem skreślenia redaktora Pieniężnego z listy dziennikarzy Rzeszy. Równałoby się to zamknięciu „Gazety Olsztyńskiej”. Red. Pieniężny po bezskutecznych interwencjach związku dziennikarzy Rzeszy o umorzenie postępowania, zwrócił się również do ministra Goebbelsa, który, jak wiadomo, bardzo serdecznie przyjmowany był w Warszawie, lecz Goebbels prośbę red. Pieniężnego załatwił odmownie.

Obecnie związek dziennikarzy niemieckich ponownie zawiadomił red. Pieniężnego o wdrożeniu przeciwko niemu postępowania sądowego na podstawie ustawy prasowej za dwa artykuły zamieszczone w „Mazurze” i w „Gazecie Olsztyńskiej”. Związek dziennikarzy niemieckich twierdzi, że ogłoszenie powyższych artykułów „działa podburzająco i mać stosunki polsko-niemieckie, zmniejsza zewnętrzną siłę państwa niemieckiego i wprowadza ferment współżyciu niemieckiemu”.

Red. Pieniężny przytaczając ten fakt stwierdza w „Gazecie Olsztyńskiej”, że zarzuty te są niesłuszne, gdyż omawiał żywotne sprawy ludu polskiego w Niemczech w sposób rzeczowy i pozbawiony zupełnie złośliwych lub obelżywych uwag. Nie mo-

że być za tym mowy o usiłowaniu szkolenia państwa niemieckiego. Prasa polska w Niemczech ogranicza się do najniezbędniejszej obrony swych praw i praw Polaków w Niemczech.

Odwołany pochód propagandowy

W związku z odbywającym się obecnie „tygodniem szkoły powszechnej” odbyć się miał w Warszawie w niedzielę propagandowy pochód młodzieży szkolnej. Przygotowania do tego pochodu zostały już dokonane.

Tymczasem Związek Nauczycielstwa Polskiego wydał swoim

zwolennikom zakaz uczestniczenia w pochodzie na znak protestu przeciwko ostatnim wydarzeniom na terenie Związku. Komitet organizacyjny pochodu dyrektywę tę wykonał i na sobotnim zebraniu kierowników szkół w stolicy manifestacje odwołano.

Gwałtowna eksplozja w Bazylei

Genewa. — Z Bazylei donoszą: W fabryce maszyn Burkhardt wydarzyła się gwałtowna eksplozja. Według dotychczasowych wiadomości, na skutek wybuchu 5 osób poniosło śmierć a 11 odniosło ciężkie obrażenia. Wybuch nastąpił w laboratorium. Jeden z kompresorów, który przed paru dniami był sprawdzany, wyleciał z wielkim hukiem w powietrze. Z pośród licznych osób obecnych w chwili eksplozji w laboratorium, pięć ponie-

sło śmierć na miejscu a jedenaście doznało ciężkich obrażeń. Ciało zabitych są zniekształcone do niepoznanienia.

Liczba ofiar prawdopodobnie wzrośnie, ponieważ stan kilku rannych jest niezwykle ciężki. Poza tym niewiadomo czy pod gruzami laboratorium nie znajdują się jeszcze zabici lub ranni. Natychmiast po eksplozji wybuchł pożar, który jednakże został niebawem ugaszony. (ATE)

Zuchwały napad rewolwerowy na sposób amerykański

W niedzielę, o godz. 8 rano przecho-
dnie na ul. Chmielnej w Warszawie w pobliżu dworca głównego byli świad-
kami niezwykle zuchwałego napadu re-
wego.

Ulica przejechała taksówka, w której znajdowało się dwóch osobników. Jeden z nich trzymał rewolwer przy skroni szofera, drugi zaś przed domem nr. 48 strzelił czterokrotnie do jakiegoś przechodnia, w którego kłapie tkwił mieczyk Chrobrego. Po strzałach przechodzień upadł, taksówka zaś pomknęła szybko ulicą Chmielną.

Na odgłos strzałów wybiegli polic-

janci, pełniący służbę na dworcu głównym. Jeden z policjantów zaopiekował się rannym przechodniem. Okazało się, że jest to 28-letni Adam Rycek, który zamieszkał przy ul. Chmielnej. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził dwie rany postrzałowe. Jedna kula trafiła w nogę, a druga w pachwinę. Rannego przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Tymczasem drugi policjant skończył do taksówki i puścił się w pościg za oddalającymi się autem sprawcami strzałów. Niestety pościg ten nie doprowadził do ujęcia napastników.

Odroczenie polskiego lotu do stratosfery

Projektowany przez polskich uczonych i pilotów balonowych na koniec września lot do granicy stratosfery nie mógł dojść do skutku, z powodu nieukończenia przygotowań naukowych.

Ostateczny termin lotu zostaje przesunięty i nie jest jeszcze w tej chwili wiadomy.

Najprawdopodobniej, o ile warunki atmosferyczne pozwolą, projektowany lot odbędzie się w październiku. Start balonu wykonanego całkowicie w Polsce, odbędzie się prawdopodobnie z okolic Ojcowa w woj. kieleckim.

Kilogram diamentów w popiołach spalonego auta

Na autostradzie wiodącej z Mediolanu do Turynu we Włoszech wydarzył się wypadek samochodowy. Auto skutkiem zderzenia się z drugim wozem stanęło w płomieniach. Autem tym jechał jubiler z Holandii, któremu pewna firma holenderska dała misję sprzedania we Włoszech klejnotów, przedstawiających ogromną wartość. Jubiler sponał podczas katastrofy samochodowej. Zwłoki jego znaleziono już zwęglone.

Dowiedziawszy się o tragicznym wypadku, właściciel firmy holenderskiej, która wysłała swe klejnoty na sprzedaż do Włoch, przybył do Mediolanu w celu poszukiwania biżuterii, którą wiozł zmarły jubiler. Przesłano przez sito popioły, pozostałe po spalonym samochodzie i przy tej okazji odnaleziono zgórą kilogram diamentów tudzież ułamki stopionego w ogniu złota. — Wszystko razem przedstawia wartość półtora miliona lirów.

Ogłaszajcie

w
„Gazecie
Grudziądzkiej”

Cyklon w Małopolsce

Nad okolicami Sambora przeszedł niezwykle silny cyklon. Siła cyklonu była niezwykła, jak na nasze warunki geograficzne. Drzewa wyrwane zostały wraz z korzeniami, a pracujący w polu wieśniacy porwani zostali przez cyklon na wysokość trzech metrów, a następnie z gwałtowną siłą ciśnięcia cię-
mnie. Niektórzy z nich odnieśli ciężkie kontuzje. Koń z zaprzęgiem, który znajdował się w obrębie cyklonu, został porwany w powietrze.

Dzięki temu, że cyklon przeszedł okolicą mało zabudowaną, a ludność w porę się schroniła, nie było poważniejszych wypadków.

LUDWIK WELH

„BELAWAN”

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

Wydajecie ostatni grosz na ognie sztuczne i na zakłady w walcach kogutów!...

Lecz się, synu i zapomnij o mrzonkach.

Tak mógłby przemawiać człowiek, znający miejscowe stosunki i Malajów, ale nie tak doskonale, jak ich znał doktor Boskoop.

I wierzyłby z pewnością, że mając przed sobą jednego z nich, który otrzymał wykształcenie w Europie, przemówił mu do rozumu, a może go nawet przekonał.

Ale doktor Boskoop wiedział, że Malajowi tego pokroju, co Garam, wykształcenie europejskie było potrzebne jedynie poto, by olśnić swoich ziomków.

Doktor Boskoop wiedział: Garamem poruszały dwie sprężyny, które się stały zgubą znacznie większych, niż on, ludzi — ambicja i próżność.

Garama mogło zadowolić tylko jedno — sułtanat na wyspach Sundajskich, nie zgodziłby się na niższe stanowisko.

Dla osiągnięcia tego celu prowadził misterną, krecią robotę, wierząc mniej lub więcej otwartym nacisk na bogatych rodaków i jeszcze bogatszych kupców chińskich. wszedł w ścisłe porozumienie i wkrótce podporządkował sobie „Radę naczelną związku kupców kolonialnych”, „Stowarzyszenie Trzech Palców” i niezliczonych sympatyków komunizmu „Przyjaciół Czerwonego Kwiatu”.

Doktor Boskoop miał jeszcze dokładniejsze wiadomości o Garamie — wiedział, że według wszelkiego prawdopodobieństwa dziełem jego rąk było zamordowanie doktora Batanga, oraz cały szereg innych przestępstw dokonanych z jednakowym okrucieństwem, gdy chodziło o sprzątnięcie niewygodnych ludzi.

Był nieomal przekonany, że próba uprowadzenia Pita i Ketty została podjęta na rozkaz Garama.

Osobliwie nadzwyczajnie wydawało się, że właśnie ten mały, uśmiechnięty, pozornie potulny,

chudy Malaj był duszą wszystkich zamieszek.

Stale wędrował z miejsca na miejsce w poplamionym, podartym sarngu, jak najędzniejszy kulis.

Urządził potajemne zebrania, do których dotychczas tylko przebiegły (alun znalazł dostęp.

Był ardo niebezpieczny.

Wprawdzie z jego ambitnych dążeń n pewno nie nie wyjdzie, lecz dzięki przewodził i kierował akcją wyrotową, mógł spowodować nieblichalne następstwa.

I ter: dusza, główny motor całego ruchu, pan Garam, siedział uśmiechnięty na metalowym fotelu, bo przyedł zasięgnąć porady lekarskiej.

Oczyście „framboezia” jest paskudną chorobą, ale każdy kulis wiedział doskonale, że doktor Boskoop bynajlepszym lekarzem w Belawar.

Gara wiedział natomiast, że tenże dór był swoim człowiekiem wierach rządowych.

Boskoop otworzył powoli drzwi czki drzej szafy.

Tama lewo, na drugiej półce leży drniane pudełko — w jego gniazda stoją małe ampułki.

W kdej jest rozczyzn żółtawego prosu, zbawczy środek na „frambia”, który niszczy niezawodnie kroby tej choroby — sal-

varsan.

Palce doktora Boskooopa znów zadrgały.

— „Jesteś lekarzem, wiesz, co jest dla mnie potrzebne...” — powiedział Malaj.

A tam stały ampułki.

Właśnie te, które były potrzebne Garamowi.

Wyzdrowieje.

Będzie żył.

Znów będzie wicherzył, znów będzie prowadził straszną, niszczy cielską robotę i w dalszym ciągu nie potrafią mu niczego udowodnić.

Jednego dnia stanie się przyczyną śmierci tysięcy ludzi.

Doktor Boskoop otworzył szufiadę, wyjął strzykawkę, z półki wziął drewniane pudełko z ampułkami.

I wówczas nastąpiła chwila zastanowienia: po prawej stronie stały dwie takie same ampułki.

Lecz to lekarstwo już było ze-
pante.

Do ampułek przedostało się powietrze, wywołując proces rozkładowy.

Znajdujący się w nich salvarsan miał teraz właściwości stuprocentowego arszeniku.

Taki zastrzyk byłby śmiertelny.

Wystarczyłoby tylko zapomnieć...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące

Czwartek, 7 października 1937 r.

Czwartek: Justyny

Wschód słońca: 5,46; zachód: 17,03

Piątek: Pelagii

Wschód słońca: 5,48; zachód: 17,01

Sobota: Ludwika

Wschód słońca: 5,49; zachód: 16,59

* DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 8 stron.

Z POWODU KONFISKATY poprzedniego numeru „Gazety Grudziądzkiej“ zamiast dodatku „Gospodarz i Osadnik“, dajemy do niniejszego numeru dwie strony wiadomości ze skonfiskowanego numeru, oczywiście tych, które nie legły konfiskacie.

WOJ. CENTRALNE

SPRAWA B. BURMISTRZA DEFRAUDANTA

Białystok — Wobec zakończenia śledztwa w sprawie nadużyć pieniężnych Tadeusza Olejniczakowskiego, b. burmistrza Suprasła, urząd prokuratorski sporządził wkrótce akt oskarżenia Olejniczakowskiemu, który działał na szkodę zarządu miejskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym i Twa budowy osiedli robotniczych grozi kara do 10 lat więzienia z pozbawieniem praw.

TRAGICZNY WYPADEK PRZY PRACY

Krasnystaw — W wytwórni krup Berka Edelsztajna w os. Gorzków pow. Krasnystaw wskutek nieodpowiedniego urządzenia rozerwał się kamień młyński, którego odłamek ugodził w głowę Franciszkę Jermek, zabijając ją na miejscu.

KWITNA KASZTANY I DRZEWA OWOCOWE

Zamość — Dzięki pięknej i ciepłej pogodzie w Zamościu poraz drugi zakwitły kasztany, a w okolicy Zamościa w niektórych ogrodach zakwitły drzewa owocowe. W lasach kwitną poraz drugi jeżyny i poziomki.

ŚMIERTELNE ZDERZENIE POLICJANTA Z FURMANKĄ

Lubartów — Post. Marian Gdowski z posterunku w Michowie pow. lubartowski jechał rowerem z Lubartowa do Rudna w towarzystwie znajomego. W ciemności Gdowski zderzył się z furmanką jadącą z przeciwnej strony szosy, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. Właściciela furmanki Kazimierza Guzińskiego aresztowano.

FATALNY STAN MIESZKAŃ SŁUŻBY FOLWARCZNEJ

Luków — Inspektor pracy w Sieciechach i miejscowy lekarz powiatowy dokonali ostatnio lustracji mieszkań służby folwarcznej w 13 folwarkach pow. lukowskiego. W wyniku lustracji stwierdzono we wszystkich wypadkach stan mieszkań służby folwarcznej bardzo zły a w 7 folwarkach stwierdzono stan fatalny pod względem mieszkaniowym, otoczenia i ogólnej higieny. Komisja wystąpiła do starostwa o ukaranie właścicieli, względnie dzierżawców folwarków.

Zresztą taki stan fatalnych mieszkań służby folwarcznej stwierdzić można w przeważającej liczbie dworów.

ZAMORDOWANIE GAJOWEGO

Biała Podlaska — Przy drodze koło folwarku Wostrzeniec w pow. Biała Podlaska znaleziono zwłoki Jana Grzegorzewicza, gajowego lasów wsi Husinka, który jak stwierdzono, został zamordowany przez nieznanych sprawców.

Straszny czyn furiata

W Łodzi przy ul. Rzgowskiej 49 na przedm. Chojny rozegrała się straszna tragedia. Zamieszkały w tym domu niejaki Józef Austriak, w przystępie ataku szału chwycił swego 10-letniego synka, rozbił nim okno i z drugiego piętra wyrzucił na bruk ulicy. Po dokonaniu

śladowczej, dwukrotnie poprzedniego dnia usiłował popełnić samobójstwo.

W przeddzień przeciał sobie żyły u obu rąk, zaledwie zaś lekarz Pogotowia po założeniu opatrunków i zaszyciu ran, opuścił mieszkanie, ubrał się, wybiegł z domu i



tego czynu, sam również wyskoczył przez okno.

Nieszczęśliwe dziecko poniosło śmierć na miejscu.

Ojciec-szalowiec doznał połamania rąk i nóg i w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Austriak, który od pewnego już czasu zdradzał objawy manii prze-

na ul. Piotrowskiej rzucił się pod tramwaj. I tym razem zamach się nie udał, motorniczy bowiem w ostatnim momencie zdolał zahamować rozpędzony wagon i Austriak doznał jedynie niegroźnych obrażeń ciała.

Nazajutrz w mieszkaniu jego rozegrała się straszna scena, o której mowa na wstępie.

Policjant zabity dyszlem

Z Lublina donoszą. Na drodze Michów—Rudne (pow. lubartowski) woźnica jadący nieprzepisową stroną spowodował nieszczęśliwy wypadek, zakończony śmiercią policjanta.

W nocy jechali drogą na rowerach: post. Marian Gdowski z Michowa i Stanisław Opolski z Rudna.

Na zakręcie post. Gdowski bowiem wpadł na jadącą z przeciwnej strony furmankę. Policjant uderzwszy głową o dyszel, poniósł śmierć na miejscu.

Właściciela furmanki, Kazimierza Guzińskiego, który jechał lewą stroną drogi i spał na kozle, aresztowano.

Wysokoprocentową rudę odkryto pod Nieświeżem

Na terenie pow. nieświeckiego odkryto ostatnio, obok wsi Pietuchowszczyzna, gminy howeżniańskiej, duże pokłady wysokoprocetowej rudy żelaznej.

Odkrycie wraz z dowodem rze-

czowym przesłano do uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, który sprawą tą zainteresował się, zapowiadając przyjazd na miejsce specjalnej komisji.

Ośmiu zamaskowanych bandytów obrabowało plebanie

We wsi Zdziary, pow. rawskiego, dokonano śmiałego napadu rabunkowego. W godzinach wieczornych ośmiu zamaskowanych i uzbrojonych bandytów wtargnęło do mieszkania kościelnego, Antoniego Wójcika, którego sterroryzowali i związali sznurami.

Po splądrowaniu mieszkania kościelnego rabusie udali się na plebanie, gdzie nie zastali proboszcza, ks. Wojciecha Bryndy, który tego dnia wyjechał ze wsi.

Na plebanii bandyci sterroryzowali wszystkich domowników, a następnie splądrowali całe mieszkanie.

Lupem rabusiów padło 447 zł, złoty zegarek i biżuteria.

Rabusie dobyli ze spiżarni proboszcza kilka butelek wina, którym raczyli się około godziny.

Powiadomiona o napadzie policja wdrożyła natychmiast pościg za bandytami.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 6 października 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica zbier.	31,25—31,00	29,75—30,25	29,50—29,75	29,50—30,00
Zyto zbierane	24,00—24,50	22,75—23,00	23,50—23,75	23,50—23,75
Jęczmień	21,50—23,00	20,75—22,75	21,00—21,75	21,00—22,25
Jęczmień brow.	21,50—26,50	23,50—24,50	—	23,00—24,00
Owies	22,00—23,75	20,00—21,25	21,25—21,75	21,00—21,50
Mak. pszen. 65%	43,00—44,00	44,00—44,50	44,00—44,50	44,50—46,00
Mak. żytnia 65%	32,00—32,50	31,50—32,50	33,50—33,75	33,50—34,00
Chleb pszenne	15,50—16,25	15,00—15,50	14,75—15,25	15,75—16,25
Chleb żytni	15,50—16,00	15,25—16,00	14,75—15,25	15,75—16,25
Rzepak zimowy	59,00—60,00	56,00—58,00	59,00—60,00	55,00—57,00
Groch polny	30,00—32,00	—	—	22,00—24,00
Groch Wiktorja	29,50—31,50	24,00—25,50	—	24,00—26,00
Kuchy rzepak.	19,50—20,00	20,25—20,50	—	20,00—20,50
Kuchy liniane	22,00—22,50	23,50—23,75	—	23,25—23,75
Ziemniaki jad.	—	—	—	3,50—4,00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	5,95—6,30	—	—
Słoma prasow.	8,00—8,50	6,80—7,05	—	7,50—8,00
Siano luźne	—	7,60—8,15	—	8,75—9,25
Siano prasow.	9,00—10,00	8,25—8,75	—	9,50—10,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —: Praga 29,58; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) —: —

Wartość dolara: 3,27 —: Wartość gramu złota: 5,92

Zjazdy i zgromadzenia

Stronnictwa Ludowego

POWIAT KONIŃSKI — W niedzielę 10-go października w Koninie w Sekretariacie S. L. o godzinie 10-tej rano odbędzie się Zebranie Zarządu powiatowego oraz prezesów i sekretarzy wszystkich Kół S. L. Prezesi, sekretarze i członkowie Zarządu powiatowego proszeni są o konieczne przybycie. W dniu tym można nabyć legitymacje dla członków S. L. Wstęp na salę zabran za legitymacją.

Zawadzki W., prezes

Bodzianów — W niedzielę, 17 października odbędzie się poświęcenie sztandaru Stronnictwa Ludowego Koła Ciesle Stare w Bodzianowie, na które zapraszamy członków Str. Ludowego i sympatyków.

Szparadowski
prezes Koła Ciesle Stare

WŁOCŁAWEK — Sekretariat Stronnictwa Ludowego we Włocławku przy ul. 3-go maja 6 czynny jest każdego dnia w tygodniu od godz. 9-ej rano do 3-ej pp. We wszystkich sprawach organizacyjnych należy się zwracać pod wskazanym adresem. Sekretarz Okręgu Jan Lemański.

Sekretarz Okręgu.

MAŁOPOLSKA

ŚMIERTELNA POTYCZKA Z BANDYTĄ

Kamionka Strumiłowa. W Poburzanach doszło do strzelaniny między patroliem policyjnym a bandytą Oleksą Prychitko. W wyniku starcia bandyta został zastrzelony. Znaleszono przy nim pistolet automatyczny i ucięty karabin.

ZNOWU PRÓBA UCIECZKI KILKU WIEZNIÓW

Sanok — Z więzienia w Sanoku usiłowało zbiec 7 więźniów, złodziei i recydywistów, którzy w zamierze ucieczki przepilowali już kraty. Przeprowadzona jednak kontrola ujawniła zamiary więźniów, uniemożliwiając ucieczkę.

KRESY WSCHODNIE

DWIE OFIARY PIORUNÓW

Luk — Nad powiatami Sarnieńskim i Równieńskim na Wołyniu przeszła gwałtowna burza, w czasie której piorun zabił Piotra Sawczuka ze wsi Kobylnia, oraz we wsi klesów, — Jagna Rudnika.

Bydło i mięso

z dnia 5-go października 1937 r.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	85—100	70—80
Woły mięsiste	60—71	60—68
Stadniki wytucz.	—76	64—70
Stadniki mięsiste	62—69	56—62
Stadniki mierne	—50	42—50
Krowy wytucz.	—82	70—80
Krowy mięsiste	—66	56—62
Krowy mierne	—50	26—36
Jałówki wytucz.	—	70—80
Cieleta db. odżyw.	80—98	62—70
Swinie:		
ponad 150 kg.	132—140	—
120—150 kg.	106—131	114—120
100—120 kg.	95—105	104—112
80—100 kg.	87—94	96—102
mięsiste ponad 80kg.	—	82—92

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 26,20
100 franków francuskich	zł 17,35
100 franków szwajcarsk.	zł 121,65
100 belgów belgijskich	zł 89,20
100 koron czeskich	zł 17,55
100 guldenów gdańskich	zł 100,00
100 marek niemieckich	zł 122,00

Uwaga Rolnicy Uwaga

Książka napisana przez
Jerzego Lipowskiego p. t.

W jaki sposób dorobiłem się na gospodarstwie rolnym

Cena wraz z portorią 1.00 zł.

Książkę wysyłamy za poprzednim
nadesłaniem pieniędzy

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze
W. KULERSKIEGO**
Grudziądz Droga Łąkowa

SPRZEDAŻE

Samochód ciężarowy

"Ford" w dobrym stanie
sprzedam. cena 1550 złotych
Edward Kowalewski, Zy-
rasławice, p-ta Murzyno-
pow. Inowrocław

Radio

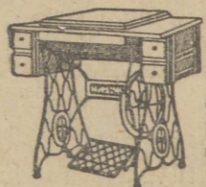
motocykl w dobrym sta-
nie sprzedam. Portier fa-
bryki "Unia" Grudziądz.
(1412)

Z powodu

nieszczęśliwego wypadku
sprzedam zaraz swoje 33-
morgowe gospodarstwo w
tem łąki z torfem Klara
Janicka. Łążyń-Doły kole-
Lubianka woj. pomorskie
(1489)

Okazja!

klupi ślusarskie od 1/4
— 1/2 cala oraz aparat
do masażu na bater-
ie tanio na sprzedaż.
B. Kaligowski Tryn-
kowa 17-18, III ptr.
Grudziądz



MASZYNY DO SZYCIA

gwarantowane, najprze-
niejszych marek światowych, z
przyb. do haftowania, me-
reżkowania, cerow. i. t. d. —
ZŁ. 150 GOTÓWKĄ I RATAMI.
Bezpłatne katalogi wysyła:
CENTRALA MASZYN Kraków
ul. Dietłowska nr. 100
— Skrytka pocztowa 78. —

Gospodarstwo

około 6 morgów ziemi z bu-
dynekami sprzedam. Zie-
mia dobra nadwiślańska
cena według ugodę Fran-
ciszek Słupik Pawłów p-ta
Nowy Korczyn woj. Kie-
leckie (1426)

Majątek

330 morgów, dom 6 pokoi
cena 45,000 wpłaty 13,000
bez inwentarza. 50 morgów
cena 18,000 wpłaty 4,000
60 morgów cena 20,000 wpła-
ty 12,000 75 morgów cena
24,000 wpłaty 12,000 7 morgów
cena 3,500 wpłaty 2,000
Sowiński Poznań. Gara-
carska 2 telefon 18-21

Sprzedam

2 morgi ziemi z budynka-
mi za 2,200 zł. Władysław
Kubiński, Łączewna
gm. Pyszkowo, p-ta Bonie-
wo, pow. Włocławek.

2 Kamienice

czynszowe pierwszorzędn-
ne w Grudziądzu, 12,000 rocz-
nego czynszu, 20,000 hipo-
teki, w całości albo poje-
dyńczo sprzedam. Oferty
do Gaz. Grudz. pod nr. 1153

Okazja

motor rolny w bardzo do-
brym stanie 16 hp. siły
w ruchu tanio sprzedam
Siołka Smolarzyny p-ta
Łotynia woj. Lwowskie
(1418)

Sprzedam

8 morgów ziemi dobrej bu-
dynki masywne, cena
przystępna. Kościół, szko-
ła, stacja kolejowa, szosa
w miejscu. Edward Gru-
szewski, Podzamcze p-ta
Chęciny, wojew. Kie-
leckie. (1430)

Korzysta lokata kapitału

Okazyjnie
Folwark 330 morgów w tem
29 m. 50 letn. lasu inwen-
tarz żywy i martwy z po-
wodu stosunków rodzin-
nych spiesznie za 40 tys.
zł. na sprzedaż (znaczek)
Zgł. J. Gierzyński Ostrów
(Wlkp) ul. Kaliska 17. m. 8
(1496)

Gospodarstwo

sprzedam 30 morgów, 34
morgi 10,000. 60 morgów
14,000 z budynkami zbie-
rami inwentarzami zasie-
wami różnorodnymi i in-
teresa około 100 różnych
gospodarstw do wyboru in-
formacje znaczek Wła-
dysław Sobczak Ostrze-
żów Poznańskie (1479)

Sprze dam

109 ha ziemi żytnio-bura-
czanej budynki masywne
nadaje się dla handlarza
paszeczlarza, emeryta ce-
na 3,800 Fr. Niemcewski
Stary Jasinec p-ta Serocki
powiat Świecki woj. Po-
mojskie (1405)

Drogerię

w Poznaniu, bardzo do-
brze prosperującą, z po-
wodu wyjazdu zagranicę
sprzedam. Towar według
inwentury, potrzeba około
20 000 Zgł. "Par" Poznań
pod "57. 485".

Sprzedam

gospodarstwo 35 morgów
ziemia pszenna z żywym
i martwym inwentarzem
oraz z budynkami. Cena
9000 wpłaty 5000, reszta
na spłaty w 14-tu latach
Hrabiera Henryk. Chlebno
p-ta Łobżenica woj. Poz-
nańskie (140)

KUPNA

Wezmę

w dzierżawę młyn wodny
lub kupię takowy. Zgł.
St. Mendyk Korczowska
p-ta Sokół koto Rzeszo-
wa woj. lwowskie. (1495)

Miód

w każdej ilości kupię. —
Fabryka Rerników Robert
Borkowski Grudziądz św.
Wojciecha 24 (1491)

Gospodarstwo

10 do 30 morgów kupię blisko
miasa możliwie Grudzią-
dza Torunia lub Poznań
Baron Katarzyna, p-ta
Witkó. Nowy woj. tarno-
polskie. (1377)

Kupno

rowerów i części rowero-
wych polecam tanio Jan
Sadowy Czastary pow.
Wieluń woj. Łódzkie (1337)

Kupię

młyn wodny za 12,000
Józef Partyka, wieś Koto-
dziejów, p-ta Wojniów.
woj. stanisławowski (137)

Mieszkania

Mieszkanie

wraz z ubikacją nadającą
się na warsztat dla koto-
dzieja lub stolarza w du-
żej kościelnej wsi od za-
raz do wynajęcia. Zgł.
Leon Demski, Gruta pow.
Grudziądz stacja Melno
(1494)

2.172

z jednego ogłoszenia
dała

Gazeta Grudziądzka

i temsamym konkuruje
skutecznie z najpowo-
żniejszymi wydawnie-
stwami. czytamy w nr.
5 z r. 1932 fachowego
czasopisma „Reklama”

„Ten doskonały wynik
jest dowodem bezgra-
nicznego zaufania ja-
kim darzą swoją „Gaze-
tę” jej Czytelnicy od

44 lat jej istnienia

aż to że stale konsekwentnie walczy o pole-
pszenie roli ludu wiejskiego, o jego prawa.

Sprzedam

Oztery 60 morgowe gos-
podarstwa z żywym i mar-
tym inwentarzem burac-
zanej ziemi i pełnymi
zabudowaniami
masywne, wpłaty po 9,500
złotych 44 morg z wszelkim
inwentarzem i 2 niwem
Zabudowania nowe wpła-
ta 6,500 zł. Jak również
wiele innych mniejszych
większych poleca Poro-
zyński Świecie-Marjanki
(1475)

Poszuk. posady

Mężczyzna

lat 31, wiejski żonaty,
uczciwy, obowiązkowy,
bez nałogów, polecenie
proboszcza, prosi o pracę
robotnika, wóznego dozor-
cy domowego lub innej
stałej posady. Łaskawe
oferty do Gaz. Grudz. pod
„Wiejski” nr. 1361

Zdolny

kowal i stolarz intelligen-
tny kawaler poszukuje
młodej panny z gotówką ce-
matrymonialną. Zgłosze-
nia do Gaz. Grudz. po
nr. 1449

Mam

talent powieściopisarstwa
nie mam jednak gdzie
swej pracy. Doświadcz-
nego ludowca społecznika
uprzejmie proszę o infor-
mację z tego zakresu. Ad-
res: Szmigulski Mikołaj
pocz. Konuski Siem.
wojew. lwowskie. (14)

Dla amatorów hodowli gołębi

polecamy książkę przez:
M. TRYBULSKIEGO
p. t.

Chów gołębi

pocztowych

opasowych

i ozdobnych

z uwzględnieniem chorób gołębi i ich
leczenia

cena z przesyłką 2,95

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego**
Grudziądz, Droga-Łąkowa

Matrymonialne

Biedna

sympatyczna, pozna pana
na stałej posadzie lub na
gospodarstwo w celu ma-
trymonialnym. Of. z fot.
do Gaz. Grudz. pod nr. 1433

Urzędnik

panstw. lat 38 pozna ład-
ną niezależną pannę lat
średnich Zgł. Topolnicki
poste-restante Stopnica
(1339)

Kawaler

lat 28 na stanowisku przy-
stojny inteligentny dobre-
go charakteru pragnie
poznać pannę celem ożen-
ku. Of. do Gazety Grudz.
pod „Łódzianin” (1477)

Kawaler

po 30 ce rolnik stolarz z
Kieleckiego posiada ponad
5 000 gotówki, ożeni się z
panną do lat 26, przystoj-
ną znającą gospodarować
na roli kuchni i szyćiu z
gotówką na wyjazd do
Brazylji na kolonię rolni-
czą do stanu Parana. Of.
do Gaz. Grudz. pod nr. 1485



Wytwórcia instrum- entów Muzycznych

Franciszek

Niewczyk

Lwów

ul. Grodecka 2-B

poleca najtaniej wszelkie
instrumenty oraz przybo-
ry. Przyjmuje naprawy.
Cenniki na żądanie

Kawaler

lat 26 posiadający 10,000
złotych nawiąże kores-
pondencję z absolwentką
szkoły handlowej, w celu
matrymonialnym Posia-
danie gotówki nie jest
wymagane, fot. konieczna
Of. do Gaz. Grudz. po
nr. 1432

Kawaler

przystojny blondyn lat 30
posiada gotówki 13,000 oż-
ni się z panną z dobrej ro-
dliny która ma gospo-
darstwo lub odpowiednią
gotówkę na kupno takowe-
go Of. z wyczerpującymi
wiadomościami do Gaz.
Grudz. „dla Rolnika
Łódzkiego” (1473)

WOLNE POSADY

TOKARZ

do drzewa młodszy, po-
trzebny od zaraz. Zgłosze-
nia pisemnie kierować:
Wacław Gierdalski Gdynia
Plac Kaszubski 10

ROŻNE

Po nadesłaniu

1. — zł. na P. K. O. 201 481
prześlemy cenną książkę
weterynaryjną str. 80. Wy-
próbowane domowe środki
lecnicze i recepty. Dra-
karnia Mieszczańska - Po-
znań, Murna 2.

Odpowiedzi redakcji

— P. Niewodka Andrzej, Trzydnik.
Opłacono do 1 listopada rb.
— P. Witkowski Fr., Redziny. —
Opłacono do 15 grudnia rb.
— P. Niedzwiecki Józef, Mieczkovo
Książkę do nabożeństwa wysłaliśmy.
— P. Bościuk A., Szpikoloso —
Opłacono do 1 listopada rb.

Radioprogram z Warszawy

PIĄTEK, 8 października.

Warszawa, 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,30
Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,15
Płyty; 8,00 Audycja dla szkół; 11,15 „Dwi-
korony” — suchowisko dla dzieci starszych
(aud. dla szkół); 11,40 Płyty; 11,57 Sygna-
l czasu; 12,03 Audycja południowa: 1) Muzy-
ka, 2) Dziennik południowy, 3) aud. słowno-
muzyczna; 15,30 Wiadomości gospodarcze;
15,45 Pogadanka dla dzieci starszych; 16,00
Audycja dla chorych; 16,15 Koncert ork.
detej; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Or-
ganizacja opieki nad młodzieżą pracującą w
Austrii (odczyt); 17,15 Koncert ork. kame-
ralnej; 17,50 Przegląd wydawnictw; 18,00
Wiadomości sportowe; 18,10 Płyty; 18,35
Audycja dla wsi; 19,00 Teatr Wyobraźni:
„Ballada wisielców” T. de Banville'a; 19,40
Płyty; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 „Ca-
valeria lwowianina” — paroido-operetka w 1
akcie wg Maksymiliana Kramera; 20,45
Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktu-
alna 21,00 Koncert rozrywkowy; 22,00 Kon-
cert kameralny; 22,50 Ostatnie wiadomości
dziennika wieczornego i przegląd prasy.

SOBOTA, 9 października.

Warszawa, 6,15 Pieśń i gimnastyka;
6,40 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny;
7,15 Muzyka z płyt; 8,00 Audycja dla szkół;
11,15 Śpiewajmy piosenki (aud. dla szkół);
11,40 Płyty; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Aud.
południowa: Płyty, dziennik poudniowy, po-
gadanka; 15,30 Wiadomości gospodarcze;
15,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „W pu-
styni i puszczy” — słuchowisko wg powie-
ści H. Sienkiewicza; 16,15 Koncert radioork.
z udz. chóru i solistów; 18,00 Wiadomości
sportowe; 18,10 Pogadanka społeczna; 18,35
Płyty; 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 Audy-
cja dla Polaków za granicą; 19,50 Przemó-
wienie J. E. ks. kardynała Prymasa Hłonda
z okazji Tygodnia Miłosierdzia; 20,00 Kon-
cert solistów; 20,45 Dziennik wieczorny;
20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 „Gre-gre-
gory” — posłzy kaźi do szkoły — audy-
cja muzyczno-słowna; 21,45 „Uprzejmy
człowiek” — humoreska; 22,00 Koncert;
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wie-
czornego i przegląd prasy.

AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

nadawane są przez wszystkie radio-
stacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano
i od 15.30 do 16.00 po południu. Na po-
czątku audycji porannych podawana
jest „Gazetka rolnicza”

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

nadawane są przez wszystkie radio-
stacje codziennie oprócz niedziel i
świąt w godzinach od 15.00 do 15.15 po-
łudniu.

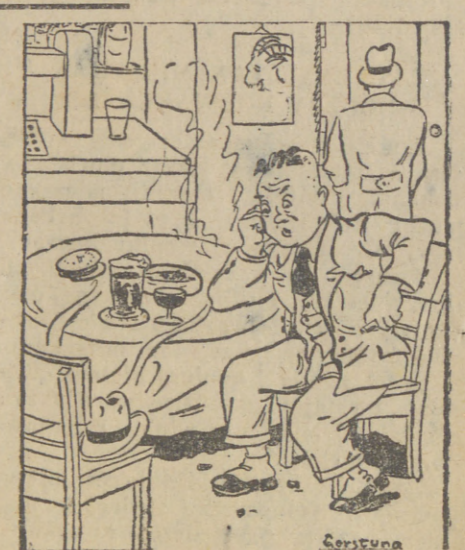
PRZEGŁAD GIEŁDOWY Z POZNANIA

przez wszystkie radiostacje nadawany
zostaje codziennie oprócz niedziel i
świąt w godzinach od 13.55 do 14.00
popołudniu.

SKRZYNKI ROLNICZE

każda stacja we własnym zakresie na-
daje w każdy wtorek i sobotę o godzi-
nie 12.50 w południe.

Humor



„Przez złość na moją starą wypie-
łem już 12 sznapsów i 10 piw.
Wprost nie do uwierzenia, wiele
moja stara mnie kosztuje!”

St. Leśniowski

O nabożach pomocniczych

cena z przesyłką 1,75 zł.

Książkę wysyłamy tylko za po-
przednim nadesłaniem pieniędzy,

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego**
w Grudziądzu